

prof. dr hab. Andrzej Tuchowski
65-783 Zielona Góra
ul. Prosta 53 E 36

DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 2. 08. 2023
Zielona Góra 30.07.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Michała Jaczyńskiego

Obecność muzyki żydowskiej w powszechnej kulturze wybranych ośrodków Europy Środkowej w dwudziestoleciu międzywojennym

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska pana magistra Michała Jaczyńskiego wychodzi naprzeciw jednej z najpilniejszych potrzeb w zakresie badań nad historią szeroko pojętej kultury muzycznej naszej części Europy. Albowiem na paradoks zakrawa fakt, iż pomimo powszechnie znanej intensywnej aktywności jaką we wszelkich aspektach sztuki i działalności muzycznej podejmowały osoby pochodzenia żydowskiego - tenże obszar badawczy nadal w dużej mierze pozostaje swoistą *terra incognita*. Dotyczy to zwłaszcza terenów byłej Czechosłowacji oraz II RP, co - jak trafnie sugeruje autor - miało prawdopodobnie związek z powojennymi realiami politycznymi. Szczególnie rażącym dysonansem pozostaje owa "biała plama" w muzykologii polskiej: to właśnie II Rzeczypospolita ze swą ponad trzymilionową społecznością żydowską była wówczas największym skupiskiem Żydów w skali kontynentu, Warszawa zaś stanowiła w omawianym zakresie ewenement wśród stolic świata albowiem na ponad 1 mln 200 tys. jej mieszkańców ok 300 tys. stanowiła ludność żydowska.

Stąd też zasadną wydaje się decyzja autora aby wśród czterech poddanych badaniom ośrodków wielkomiejskich Europy Środkowej znalazły się - obok Wiednia i Pragi- aż dwa miasta polskie: Warszawa i Lwów. Wprawdzie zestawienie trzech stołecznych metropolii z prowincjonalnym i znacznie mniejszym ludnościowo Lwowem może budzić pewne wątpliwości (np nasuwa się pytanie: czemu Lwów, a nie Berlin?), to jednak zważywszy przytoczone przez autora argumenty o silnych, wielowiekowych więzach politycznych, administracyjnych, kulturowych i komunikacyjnych łączących wybrane miasta uznać należy przedstawione uzasadnienie za przekonujące. Ponadto różnice w wielkości (oraz zamożności) wybranych ośrodków mogą ukazać kolejne zmienne wpływające na formy i zakres obecności muzyki żydowskiej w ich lokalnej kulturze, tym bardziej, iż - jak deklaruje autor we wstępie (s.7) - to właśnie koncepcja "połączenia spojrzenia porównawczego, nakierowanego na wykrycie wspólnych mechanizmów funkcjonowania muzyki żydowskiej w przestrzeni publicznej czterech miast, ze spojrzeniem mikrohistorycznym, ukazującym problem w perspektywie lokalnych wydarzeń związanych z funkcjonowaniem rynku muzycznego" stanowi metodologiczną dominantę całej

dysertacji.

Przyjęta przez autora koncepcja imponuje rozmachem, szerokością spojrzenia oraz umiejętnością kojarzenia wszelkich aspektów kształtujących badaną rzeczywistość - od historycznych poprzez społeczno-polityczne i ideologiczne - aż do ekonomicznych. Sformułowany cel i zakres pracy ujmuje, iż jest ona "rodzajem kroniki prezentacji muzyki żydowskiej w salach koncertowych, teatrach, kabaretach i kinach odwiedzanych przez tzw. szeroką publiczność". Ponadto kronika ta obejmuje również panoramę tejże muzyki w wymiarze religijnym, ukazuje jej obecność w programach radiowych omawia też debaty prasowe o różnej orientacji politycznej oraz bieżącą literaturę muzykologiczną - niejednokrotnie ujmującą problematykę muzyki żydowskiej przez pryzmat modnych wówczas ideologii. Muzykologiczny wymiar zaprezentowanej koncepcji uzupełniają - co szczególnie cenne - szczegółowe analizy najbardziej charakterystycznych lub najczęściej pojawiających się w repertuarze dzieł szeroko pojętej muzyki żydowskiej - od muzyki popularnej i religijnej aż po dzieła koncertowe autorstwa m. in. Ernesta Blocha czy Juliusza Wolfsohna. Zdając sobie sprawę z wieloznaczności pojęcia "muzyka żydowska", a także uwzględniając fakt, iż tożsamość narodowa artystów pochodzenia żydowskiego bywała "cechą przechodnią", nabierając "mocy obowiązywania lub tracąc ją pod wpływem indywidualnych decyzji twórców lub wyroków osób postronnych" (s. 30) - wiele uwagi poświęca autor ewolucji definicji muzyki żydowskiej w literaturze od schyłku XVIII wieku aż do współczesności. Rozważania te prowadzą do konkluzji, iż przedmiotem pracy jest "repertuar funkcjonujący w danym okresie i z określonych powodów jako muzyka żydowska", o czym decyduje nie tylko sama esencja muzyczna ale również jego funkcja jako konstrukt, powstającego „w procesie społecznej komunikacji: na poziomie deklaracji i działań indywidualnych twórców bądź grup kompozytorskich, oraz na poziomie recepcji." (s.31).

Rozległy, liczący 49 stron rozdział wstępny pracy wieńczy krytyczny przegląd literatury przedmiotu, zestawienie szczegółowo i precyzyjnie postawionych pytań badawczych oraz opis doboru i charakterystyki źródeł. Podkreślić należy, iż źródłowe udokumentowanie dysertacji jest wręcz imponujące: obejmuje ono rozległy *corpus* ponad 120 tytułów prasowych - czasopism i dzienników o rozmaitej orientacji ideologiczno-politycznej (głównie wydawanych na terenie badanych ośrodków), do tego należy dodać rękopisy i druki muzyczne, a także źródła archiwalne zgromadzone w archiwach Wiednia, Pragi, Warszawy i Lwowa zawierające dokumentację życia społeczno-kulturalnego (np. afisze, programy koncertowe i teatralne itd).

Kolejne, niezmiernie obszerne cztery rozdziały pracy poświęcone są poszczególnym ośrodkom, rozpoczynając od największego i najbardziej wpływowego - Wiednia, a kończąc na Lwowie, przy czym w każdym przypadku konsekwentnie zostaje zachowana ta sama procedura badawcza.

Obejmuje ona najpierw obszerny przegląd sytuacji muzyki żydowskiej w danym ośrodku w ciągu XIX wieku oraz podczas I wojny światowej, po czym następuje szczegółowy, a zarazem barwny opis funkcjonowania muzyki i muzyków żydowskich w latach 1920-tych, na zasadzie wspomnianej już konwencji kroniki. Obejmuje ona wszelkie szczeble ówczesnej kultury wielkomiejskiej, a więc począwszy od działalności kantorów i organizacji żydowskich, poprzez nurt estradowo-koncertowy, teatr, kabaret, kino, muzykę popularną oraz programy radiowe. Rozważania te uwzględniają aktualną sytuację społeczno-polityczną (w tym położenie ludności żydowskiej) a także bieżące refleksje o muzyce żydowskiej w piśmiennictwie. Następnie ta sama procedura powtórzona zostaje wobec lat 1930-tych – zawsze z uwzględnieniem specyfiki badanego ośrodka.

Niezmiernie cenną syntezę wynikłą z perspektywicznego ujęcia porównawczego przynosi zakończenie rozprawy. Jak wynika z opisanych w pracy faktów, mechanizm komunikacji pomiędzy kulturą żydowską i kulturą powszechną w czterech wziętych pod uwagę ośrodkach jest w dużej mierze analogiczny, co wynika z podobnych czynników ekonomicznych i politycznych. "W każdym przypadku - pisze autor - można mówić o dynamicznym rozwoju odrębnej żydowskiej kultury na wszystkich szczeblach drabiny społecznej - od kultury elitarniej do trywialnej - w latach 20. XX wieku, a następnie o gwałtownym regresie kulturalnego ruchu żydowskiego związanym z oddziaływaniem rasizmu i antysemityzmu" (s. 659). Natomiast różnice dotyczą stopnia zainteresowania odbiorców żydowskich procesem emancypacji muzyki żydowskiej oraz zasięgu zmian społecznych związanych z przenikaniem tej muzyki do sfery publicznej. "Zjawiska te - podkreśla autor - zależały głównie od stopnia zasymilowania ludności żydowskiej w danym ośrodku i reprezentowanych przez nią postaw politycznych" (659). Tak więc rozwojowi narodowej kultury żydowskiej przeciwiały się te środowiska żydowskie, które charakteryzował wysoki stopień asymilacji. Ciekawostką jest, iż w Wiedniu był to krąg kantorów, tworzących tam silnie skonsolidowane środowisko, nie mające odpowiedników w innych przebadanych ośrodkach. Z kolei Praga, jako jedyne omówione w tej pracy miasto, nie miała osobnej sfery kin żydowskich, nie działały tu teatry ani kabarety jidyszowe. Było to całkowite przeciwieństwo Warszawy i Lwowa, w których to rozkwitała odrębna kultura języka jidysz, działały teatry i kabarety, powstawały filmy w tym języku. Z drugiej jednak strony, w obu polskich miastach toczyły się otwarte batalie o miejsce kultury żydowskiej w życiu miasta, spora zaś i wpływowa publiczność żydowska otwarcie rywalizowała z publicznością polską manifestując poparcie dla muzyków żydowskich. Odwołując się do teorii tożsamości społecznej autor sugeruje pewne uogólnienie, iż pozytywna, cechująca się otwartością reakcja środowisk nieżydowskich na muzykę żydowską prezentowaną w kulturowo "neutralnych" przestrzeniach miejskich świadczyła o „poczuciu wysokiej indywidualnej samooceny członków tych środowisk związanej z wysoką

pozycją własnej kultury w panoramie kultury światowej“. Z kolej antysemickie wybryki (odnotowane w Warszawie i Lwowie) wynikały z poczucia zagrożenia członków nieżydowskiej większości ze strony społeczności żydowskiej jako ogółu. Powyższe uogólnienie faktycznie wydaje się być trafnym w stosunku do analizowanych ośrodków: niewątpliwie sugerowane poczucie zagrożenia w początkach II RP istniało - zwłaszcza , iż czołowi działacze endecji - z Romanem Dmowskim na czele - otwarcie wyrażali swoje obawy o to, czy słabo zasymilowani Żydzi będą utożsamiać się z odrodzonym państwem polskim. Z kolei kultura narodowa podczas zaborów postrzegana była przez wielu polskich intelektualistów (np Stanisław Przybyszewski, Karol Szymanowski, Wincenty Lutosławski) jako dowód istnienia samego narodu - a więc twierdza, której trzeba bronić za wszelką cenę. W tym też kontekście należy pamiętać o proporcjach liczbowych: trudno porównywać sytuację Warszawy i Wiednia jeśli w stolicy Polski zamieszkiwała podobna ilość Żydów, co w całej ówczesnej republice Austrii (przy sporej różnicy w zamożności obu krajów i ich stolic), wiadomo zaś , iż słabo zasymilowane duże grupy mniejszości narodowych stanowią zawsze potencjalny "czynnik zapalny". Pewne też wątpliwości można mieć wobec tezy o automatycznie otwartym i liberalnym podejściu do Żydów ze strony członków społeczności świadomej wysokiej pozycji własnej kultury w aspekcie światowym. Wprawdzie teza ta wydaje się sprawdzać wobec kulturalnego Wiednia (oczywiście do czasu Anschlussu) ale w przypadku Berlina można już mieć wątpliwości. Trudno chyba podejrzewać muzyczne środowisko Berlina o jakikolwiek "komplekst niższości", a zwróćmy uwagę, iż to właśnie środowisko entuzjastycznie wsparło politykę kulturalną III Rzeszy od początku jej istnienia (badania m. in.: K. Painter, M. H. Kater) choć nazistowskie władze nigdy nie robiły tajemnicy ze swych zamiarów wobec mniejszości żydowskiej.

Oczywiście powyższe uwagi należy traktować raczej jako głos w dyskusji - nie zaś w sensie krytyki. Na wysoką ocenę zasługują również pozostałe wnioski autora zawarte w konkluzji pracy , a dotyczące różnic w działaniach żydowskiego teatru, filmu oraz pozycji zajmowanej przez muzykę żydowską w radiofoniach opisywanych miast.

Ogólnie rzecz biorąc, rozprawa pana mgra Jaczyńskiego zasługuje na bardzo wysoką ocenę - jest to dzieło wybitne, wysoce oryginalne, pionierskie , o ogromnej wartości naukowej , świadczące o wielkiej erudycji i znakomitym warsztacie badawczym autora. Można jednak nawet w tak znakomitej pracy znaleźć pewne - na szczęście nieliczne - mankamenty. Np na s. 291 znajdujemy informację, iż Mahler urodził się w Pradze (tymczasem wszystkie źródła podają miejscowość Kalište na Morawach), na s. 338 widnieje zdanie: "Po dojściu Hitlera do władzy praskiej prasa żydowska...." - prawdopodobnie powinno być "praska prasa żydowska....", na s. 341 czytamy: " ...w kwietniu 1938 roku doniesiono współpracy " - prawdopodobnie

brakuje "o". Są to oczywiście drobiazgi, nie mające wpływu na ogólnie bardzo wysoką ocenę pracy - podaję je jedynie w ramach akademickiego obowiązku, a zarazem niejako wyprzedzając prace readaktorów - nie ulega bowiem dla mnie wątpliwości, że praca zasługuje na publikację - tak w obiegu krajowym, jak i w międzynarodowym.

Konkluzja

Stwierdzam, że rozprawa doktorska pana magistra Michała Jaczyńskiego p.t. *Obecność muzyki żydowskiej w powszechnej kulturze wybranych ośrodków Europy Środkowej w dwudziestoleciu międzywojennym* spełnia wszelkie wymogi ustawowe stawiane dysertacjom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej autora do dalszych stadiów przewodu doktorskiego. Ponadto - z uwagi na wybitną wartość naukową tejże rozprawy - wnioskuję o jej wyróżnienie.

Andrzej Tuchowaty

Zielona Góra 30.07.2023